

„Mamy rozkaz cię utrzymać ...”

kmdr Bolesław Romanowski

Sławę przyniosła mu wojenna służba na okrętach podwodnych - na morze postanowił dostać się przez Szkołę Podchorążych Marynarki Wojennej. Jednak nie uczestniczył w uroczystej promocji na stopień podporucznika marynarki, która odbywała się w sierpniu 1932r na ORP „Bałtyk”, ponieważ był w rejsie na jachcie „Junak”. Jeszcze przed wojną żeglował w Yacht Klubie Polskim w Gdyni.

Waldemar Mieczkowski harcerskie i żeglarskie wychowanie otrzymał w białostockiej „Błękitnej 9”. Tam też narodził się szantymen, więc na pokład wchodzi z gitarą. Kapitanem został dzięki morzu. Opowiada o swoim poprzedniku na „Zawiszy Czarnym”. W kapitańskiej kajucie żaglowca wisi portret kmdr Bolesława Romanowskiego.

Kmdr Bolesław Romanowski w obronie wybrzeża brał udział na ORP „Wilk”. Po dramatycznym przedzieraniu się do Anglii, znalazł się w pierwszej załodze ORP „Sokół”, uczestniczącej w blokadzie Brestu. Jako dowódca wraz z załogą przyprowadził z USA ORP „Jastrząb” - było to pierwsze przejście polskiego okrętu podwodnego przez Atlantyk.

W maju 1942r okręt został omyłkowo zatopiony na M. Norweskim przez norweski niszczyciel i brytyjski trałowiec, które obrzuciły go bombami głębinowymi. Ranny dowódca do końca stał na pokładzie z polską banderą, zbroczoną własną krwią, próbując sygnalizować pomyłkę. Po wyleczeniu z ran został skierowany na budowę i objął dowództwo ORP „Dzik”. W latach 1942-44 okręt pod jego dowództwem prowadził patrole na M. Norweskim i Biskajach, działania bojowe na M. Śródziemnym z bazy na Malcie, Adriatyku i M. Egejskim z bazy w Bejrucie, uczestniczył w osłonie lądowania na Sycylii – zatopił 18 statków.

Wojnę zakończył w stopniu komandora porucznika - jako dowódca grupy polskich okrętów wojennych i postanowił wrócić z Anglii do kraju. ORP „Błyskawica” przyprowadził do Gdyni w 1947r. Trzy lata później został zwolniony z Marynarki Wojennej i zmuszony do opuszczenia miasta. Wrócił do Gdyni, służby w marynarce i żeglowania w klubie „Kotwica” w 1957r. Oddelegowany przez Dowództwo Marynarki Wojennej na harcerski żaglowiec „Zawisza Czarny II”, został w 1961r. jego pierwszym kapitanem. Przez parę lat uczył żeglarskiego rzemiosła, nie tylko harcerską, młodzież. Swoje doświadczenia z okrętów podwodnych opisał w artykułach i w wielokrotnie wznawianej książce „Torpeda w celu”. Przetłumaczył również książkę R. Le Serreca „Dookoła świata. 5 lat pod żaglami tuńczykowca”.

Był niezwykle lubiany przez młodzież i ceniony za umiejętności oraz żeglarską fantazję.

Mira Urbaniak